

Jacek Jędrysiak

Główne problemy badań nad niemieckim planowaniem wojennym przed 1914 rokiem

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/2 (235), 75-96

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GŁÓWNE PROBLEMY BADAŃ NAD NIEMIECKIM PLANOWANIEM WOJENNYM PRZED 1914 ROKIEM

Badania dotyczące niemieckiego planowania wojennego przed I wojną światową nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem polskiej historiografii. Miało na to wpływ wiele czynników, ale najważniejszym była skąpa baza źródłowa. Do 1999 roku dyskusja w literaturze światowej, w której problem wzbudzał o wiele większe zainteresowanie, toczyła się wokół tez sformułowanych przez niemieckiego historyka Gerharda Rittera w wydanej w 1956 roku pracy *Der Schlieffenplan: Kritik eines Mythos*¹. Ritter pierwszy opublikował tekst memoriału Alfreda von Schlieffena napisanego między grudniem 1905 i lutym 1906 roku, znanego powszechnie jako plan Schlieffena². W ten sposób uprawomocnił pojawiającą się w niemieckich źródłach w okresie międzywojennym tezę traktującą koncepcje Schlieffena jako „kamień filozoficzny” niemieckiej strategii między 1905 i 1914 rokiem. Do tej pory elementy memoriału (w tym fakt jego istnienia), jak też szczegóły dotyczące niemieckiego planowania z lat 1891–1914, a więc czasów służby Schlieffena i Helmuta von Moltke młodszego na stanowisku szefów Wielkiego Sztabu Generalnego (Großer Generalstab – GGS) były znane jedynie ze skąpych informacji w publikacjach niemieckich oficerów po 1918 roku³. Nie odczuwano w Niemczech potrzeby publikacji materiałów źródłowych, były one zresztą utajnione, a dostęp do nich posiadali jedynie nieliczni wojskowi. Sytuacja ta była o tyle dziwna, że w latach dwudziestych opublikowano dwa zbiory dokumentów dotyczących działalności planistycznej Helmuta von Moltke starszego i Alfreda von Waldersee⁴. Dawały one pewien ogląd na sprawę, choć w świetle współczesnych badań może stawiać

¹ G. Ritter, *Der Schlieffenplan: Kritik eines Mythos*, Monachium 1956. Autor utrwalił swe tezy w monumentalnej pracy *Staatskunst und Kriegshandwerk: das Problem des „Militarismus“ in Deutschland*, t. 1–4, Monachium 1954–1968.

² *Idem*, *Der Schlieffenplan...*, s. 141–177.

³ F. von Boetticher, *Der Lehrmeister des neuzeitlichen Krieges*, w: *Von Scharnhorst zu Schlieffen 1806–1906. Hundert Jahre preußisch-deutscher Generalstab*, Berlin 1933, s. 256–281; W. Förster, *Graf Schlieffen und der Weltkrieg*, cz. 1, Berlin 1925, s. 29–38, 41–43; *idem*, *Aus der Gedankenwerkstatt des deutschen Generalstabs*, Berlin 1931; W. Gröner, *Das Testament des Grafen Schlieffen*, Berlin 1927, s. 15; H. von Kuhl, *Der deutsche Generalstab in Vorbereitung und Durchführung des Weltkriegs*, Berlin 1920, s. 166–170; *Der Weltkrieg 1914–1918*, t. 1, Berlin 1925, s. 55–61; E. Zoellener, *Schlieffens Vermächtnis*, „Militär Wissenschaftliche Rundschau” 1938, nr spec. 4, s. 1–56.

⁴ H. Mohs, *Generalfeldmarschall Alfred Graf von Waldersee in seinem militärischen Wirken*, t. 2, 1882–1904, Berlin 1929, s. 232–350; F. von Schmerfeld, *Die deutschen Aufmarschpläne 1871–1890*, Berlin 1929.

wiele pytań dotyczących ich kompletności. O ile planowanie dwóch pierwszych szefów GGS traktowano jako rzecz pozną i przebadaną, kwestia prawie ćwierćwiecznej działalności ich następców była niemal *terra incognita*. Publikacja Rittera potwierdziła wiele tez związanych z tym zagadnieniem, ustawiając jednak dyskusję w kierunku wyznaczonym przez badacza. Niemal do końca XX stulecia tezy Rittera były punktem wyjścia do wszelkich analiz, a kolejne prace nie wносиły do naszej dotychczasowej wiedzy nic ponad nowe warstwy interpretacji⁵.

Nową erę w tej dziedzinie symbolicznie zapoczątkował w 1999 roku amerykański emerytowany mjr Terenc Zuber⁶. Opierając się na nowo odkrytym źródle, tzw. manuskrypcie Dieckmanna⁷, oraz własnej interpretacji sprawozdań z niemieckich Generalstabsreisen i gier wojennych, zanegował cały dorobek historiografii w tej dziedzinie oparty na Ritterze. Według Zubera, cały pomysł ataku prawym skrzydłem niemieckim jest w dużej mierze powojennym konstruktem, od którego odstępstwo miało tłumaczyć niemieckie niepowodzenie w 1914 roku. Zuber wysunął wiele tez na poparcie swych argumentów, wywołując tym żywy odzew w kręgach naukowych. Zapoczątkowany w ten sposób naukowy ferment, znany jako „Schlieffenstreit”⁸, doprowadził w końcu do zanegowania większości tez Zubera, znacznie jednak wzbogacając naszą wiedzę na temat niemieckiego planowania wojennego w latach 1891–1914.

Trwająca do dziś dyskusja nie znalazła jak na razie odzewu na polskim gruncie. Jedyne informacje na jej temat znajdują się w przetłumaczonej na język polski pracy Iana Becketta *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*⁹. Poza tym należy ze zdumieniem stwierdzić, że polska historiografia zatrzymała się w tej dziedzinie na piśmiennictwie niemieckim z czasów dwudziestolecia międzywojennego, uzupełnionym o dokonania Rittera sprzed pół wieku. Podstawowymi pracami dotyczącymi niemieckiego planowania wojennego są dziś nadal wydrukowane na łamach „Bellony” artykuły Stanisława Dygata oraz Jerzego Pajęczkowskiego-Dydyńskiego¹⁰. Obie prace są cytowane w niemal każdym polskim opracowaniu dotyczącym problemu, co nie dziwi, gdyż są przykładem bardzo rzetelnej pracy, z dostępnymi autorom źródłami. Nie zmienia to jednak faktu, że ich baza jest dziś w znaczącym stopniu niekompletna i zdezaktualizowana. Historiografia powojenna nie zajmowała się

⁵ M.in. A. Bucholz, *Moltke, Schlieffen and Prussian War Planning*, Nowy Jork–Oxford 1991.

⁶ T. Zuber, *The Schlieffen Plan Reconsidered*, „War In History” 1999, t. 6, nr 3, s. 262–305.

⁷ Należy przy tym zaznaczyć, że pierwszy na źródło to powołał się w Stig Förster (*Der deutsche Generalstab und die Illusion des kurzen Krieges, 1871–1914, Metakritik eines Mythos*, „Militärgeschichtliche Mitteilungen” 1995, nr 54, s. 61–95).

⁸ Jest to świadome nawiązanie do zapoczątkowanego w 1879 r. sporu między Hansem Delbrückiem i niemieckim establishmentem wojskowym, dotyczącego natury strategii. Delbrück miał dwa postulaty. Po pierwsze, analiza pracy Clausewitza przekonała go o tym, że Clausewitz rozróżniał dwa rodzaje strategii: rozbicia (*Vernichtungstrategie*) i wyniszczenia (*Ermattungstrategie*). Po drugie, z kampanii Fryderyka Wielkiego wyniosł, że król unikał walnych bitew i staczał je tylko z konieczności, a jego podstawową strategią było wyniszczenie przeciwnika. Stąd, konstatował Delbrück, uprawnia to do postawienia tezy o „duopolizmie” strategii, gdzie alternatywą dla bitwy walnej jest strategia wyniszczenia. Głoszone przez Delbrücka postulaty wywołały żywą reakcję kół wojskowych. Ich zdaniem, mylił się on na całej linii. Zob. H. Delbrück, „Das militärische Testament Friedrich des Großen”, *Herausgeben und Erlautert von Taysen, Major in Großem Generalstab*, „Zeitschrift für preußische Geschichte und Landeskunde” 1879, nr 16, s. 27–32; *idem*, *Duplik*, *ibidem*, s. 305–314.

⁹ I. F. W. Beckett, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, tł. R. Dymek, Warszawa 2009, s. 69–70.

¹⁰ S. Dygat, *Niemieckie plany wojny od 1871 do 1914 r.*, „Bellona” 1925, t. 20, z. 2, s. 137–149, 249–276; J. Pajęczkowski-Dydyński, *Plany operacyjne mocarstw centralnych przeciw Rosji*, *ibidem* 1932, t. 39, s. 51–76, 238–277.

kwestią szczegółowo, bazując na powszechnie znanym dorobku historiografii. Wymownym tego przejawem jest książka Jana Orzechowskiego *Dowodzenie i sztaby. Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej*¹¹, w której próżno szukać zresztą nawet odwołań do Rittera. W całości na jego interpretacji zdarzeń są natomiast oparte analizy autorstwa Mariana Zgórniaka i Janusza Pajewskiego¹². Oczywiście jest także to, że polskich autorów bardziej interesowała analiza dotycząca wschodniego teatru działań wojennych. Efektem tego są publikacje oparte głównie o analizę opublikowanych memoriałów Moltkego starszego i dotyczących głównie aspektów jego planowania¹³. Najnowsza praca poruszająca tę tematykę nie wnosi, niestety nic nowego do dyskusji, mimo że autor mógł już skorzystać z osiągnięć światowej historiografii w tej dziedzinie¹⁴. Należy przy tym zauważyć, że kwestia niemieckiego planowania nie stanowiła dla powojennych polskich autorów głównego obszaru zainteresowań, stanowiąc jedynie element szerszych badań. Oznacza to, że od 1932 roku nie powstała w języku polskim praca dotycząca *stricte* niemieckiego planowania strategicznego przed I wojną światową.

Sytuacji nie poprawiają w sposób znaczący tłumaczenia prac obcojęzycznych. Tłumaczenia przedwojenne są często niekompletne lub rażą tendencyjnym ujęciem tematu¹⁵. Powojenne prace, np. klasyczna praca Barbary Tuchman z 1962 roku¹⁶, są wiekowe i również dotyczą tematu częściowo. Oryginał najnowszej pracy analizującej niemieckie plany, autorstwa znawcy tematu Dennisa E. Showaltera, wydanej w Polsce w 2005 roku, pochodzi, niestety z 1991 roku, a zatem sprzed dyskusji zapoczątkowanej przez Zubera¹⁷. Choć wnosi do polskojęzycznej historiografii wieloletni dorobek nieznanych wcześniej badań, nie stanowi istotnego przełomu w naszej wiedzy na temat niemieckich koncepcji strategicznych.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na główne aspekty dynamicznej dyskusji dotyczącej niemieckiego planowania przed 1914 rokiem, pokazanie głównych koncepcji jego dotyczących, funkcjonujących w literaturze światowej. Dokonam także opisu najważniejszych odkryć w dziedzinie źródłowej. Bazując na tym, chciałbym także pokazać wiele problemów metodologicznych dotyczących ich analizy. Efektem prezentacji będzie nie tylko wzbogacenie polskiej historiografii o informacje o najnowszych dokonaniach w tej dziedzinie, lecz także obalenie kilku utrwalonych poglądów na niemieckie planowanie wojenne przed 1914 rokiem.

Dyskusje i polemiki

Debata na temat koncepcji strategicznych z lat 1871–1914 miała kilka faz. Oficjalna niemiecka historiografia związana z armią włożyła w okresie międzywojennym sporo wysiłku w stworzenie i utrwalenie swojej wizji procesu planowania. Mając wyłączność na dostęp

¹¹ J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby. Od schyłku XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1975, s. 150–176.

¹² J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, wyd. 3, Warszawa 1998, s. 126–133; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 62–77.

¹³ J. R. Godlewski, W. Odyniec, *Pomorze gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*, Warszawa 1982, s. 181–202; W. B. Łach, *Działania wojenne w Prusach Wschodnich w pierwszej wojnie światowej*, w: *Wojny w Prusach*, Olsztyn 2004, s. 159–164.

¹⁴ A. Aksamitowski, *Militarna rola Narwi w kampaniach wojennych XX wieku*, Warszawa 2006, s. 93–120.

¹⁵ H. Camon, *Geneza niemieckiego planu wojny w 1914 roku*, Warszawa 1923; M. Hoffmann, *Wspomnienia*, Warszawa 1925.

¹⁶ B. Tuchman, *Sierpniowe salwy*, tł. M. Michejda, A. Michejda, Warszawa 1995, s. 43–54.

¹⁷ D. E. Showalter, *Tannenberg 1914. Zderzenie imperiów*, tł. R. Dymek, Warszawa 2005.

do źródeł i nie publikując ich, mogła w dowolny sposób kształtować nasze podejście do tematu. Efektem było stworzenie kilku mitów. Najważniejszy dotyczył „planu Schlieffena”, traktowanego jako pewna recepta niemieckiego zwycięstwa, zaprzeczającego przez niezrozumienie idei feldmarszałka przez jego następcę Helmuta von Moltke młodszego. Atak silnego niemieckiego prawego skrzydła przez terytorium Belgii, Holandii i Luksemburga miał stanowić szczytowe osiągnięcie planistyczne feldmarszałka, urzeczywistnienie współczesnej wersji Kann, promowanych przez niego w jedynej zwartej pracy teoretycznej¹⁸. Tezy zawarte w *Cannae*, jak też treść znanych artykułów Schlieffena legitymizowały przekonanie, że był on zafascynowany ideą zniszczenia armii francuskiej jednym skutecznym uderzeniem ze skrzydła¹⁹. Klęska niemieckiego planu w 1914 roku potwierdzała tezy, iż osłabienie przez Moltkego sił tworzących prawe skrzydło niemieckie była główną przyczyną klęski. Dodatkowym elementem niwelującym wątpliwości było świadectwo osób uczestniczących w planowaniu w czasach Schlieffena, generałów Hermanna von Kuhla czy Hugona von Freytaga-Loringhova²⁰. Wydana w 1920 roku praca Kuhla była, oprócz oficjalnego opracowania niemieckiego Reichsarchiv, głównym źródłem wiedzy na ten temat²¹. Duży wkład w promocję koncepcji miały osoby posiadające dostęp do źródeł, Wolfgang Förster i gen. Friedrich von Boetticher. Prace Boettichera²² są źródłem bardzo cennym, gdyż generał otrzymał od prezydenta Paula von Hindenburga zadanie napisania kilku tekstów z okazji 100. rocznicy urodzin Schlieffena w 1933 roku i w tym celu zgodę na dostęp do tajnych dotąd materiałów²³. Dobre stosunki z rodziną córki Schlieffena pozwoliły mu na dostęp do jego osobistych dokumentów, co dodaje wagi jego wnioskom. Paradoksalnie o wiele większy odzew wzbudzają oba opracowania Förstera²⁴, naznaczone wyolbrzymieniem geniuszu Schlieffena i pomniejszaniem kompetencji wojskowych Moltkego młodszego. Dziełem w dużej mierze Förstera i Wilhelma Grönera jest konstrukcja „wodza mimo woli”, określając tym mianem ostatniego przedwojennego szefa GGS, który nie sprostął zadaniu wyznaczonemu przez „testament Schlieffena”²⁵. Niemiecka historiografia tego okresu była, zatem wysoce tendencyjna, a brak dostępu do źródeł uniemożliwiał weryfikację.

Sprawę skomplikował ekstremalnie brytyjski nalot na archiwum w Poczdamie 14 kwietnia 1945 roku, w którego wyniku spłonęła większość oryginalnych dokumentów. Część ocalałych została wywieziona do Stanów Zjednoczonych i ZSRR, skąd powróciły w różnym czasie. Złożone w archiwach NRD dokumenty odzyskane z ZSRR były nieznanne do 2004 roku. Wobec braku dostępu do archiwów przed wojną i zniszczenia wszelkich pomocy archiwalnych, historycy nie mieli nawet elementarnej wiedzy, jakich dokumentów poszukiwać wśród ocalałych resztek. Nie dziwi zatem, iż odnalezienie przez Gerharda Rittera rękopisu memoriału Schlieffena z grudnia–lutego 1905/1906 wśród dokumentów osobistych feldmarszałka, wywiezionych do Waszyngtonu, na wiele lat ustawiło dyskusję. Memoriał

¹⁸ A. von Schlieffen, *Cannae*, Berlin 1925.

¹⁹ *Idem*, *Der Krieg in der Gegenwart*, „Deutsch Revue” 1929, nr 1, s. 13–24.

²⁰ H. von Freytag-Loringhoven, *Folgerungen aus dem Weltkrieg*, Berlin 1917.

²¹ H. von Kuhl, *op. cit.*; *Der Weltkrieg 1914–1918...*

²² F. von Boetticher, *Der Lehrmeister des...*; *idem*, *Graf Alfred Schlieffen, sein Werden und Wirken*, Berlin 1933.

²³ G. P. Groß; *There Was a Schlieffen Plan: New Sources on the History of German Military Planning*, „War in History” 2008, t. 15, nr 4, s. 394.

²⁴ W. Foerster, *Graf Schlieffen und...*; *idem*, *Aus der Gedankenwerkstatt...*

²⁵ W. Gröner, *Das Testament des...*; *idem*, *Der Feldherr wider Willen*, Berlin 1930.

zawierał dokładny opis wielkiego manewru oskrzydającego pozycje francuskie od północy przez terytorium Belgii i Luksemburga. Przedstawione w nim szczegóły pasowały idealnie do koncepcji planu lansowanej przez niemiecką historiografię przed II wojną światową. Wraz z opublikowanymi memoriałami Moltkego starszego i Walderseego posłużył on Ritterowi do zbudowania obowiązującej przez ponad 40 lat wizji niemieckiego planowania strategicznego. Niestety, o ile odnalezienie rękopisu memoriału można uznać za duży sukces, sama praca Rittera jest bardzo tendencyjna. Należy zgodzić się w tym względzie z Terencem Zuberem, że celem niemieckiego badacza było głównie wykazanie, że militarystyka była naczelnym problemem Niemiec przed 1945 rokiem²⁶. W tym celu Ritter przywrócił do życia starą dialektykę Delbrücka²⁷, przeciwstawiając mądre i rozsądne planowanie Moltkego starszego, zdecydowanego najpierw uderzyć na Rosję (koncepcja *Ostaufmarsch*), opętanemu obsesją nowych Kann, technokracie Schlieffenowi²⁸, którego jedynym celem było obejście francuskich pozycji od północy. Schlieffen miał się przy tym nie liczyć z żadnymi ograniczeniami, szczególnie politycznymi konsekwencjami tego kroku²⁹. Memoriał z 1905/1906 miał być w istocie takim planem wojny prewencyjnej przeciw Francji, by wykorzystać rosyjskie zaangażowanie w wojnę z Japonią. Ritter wskazuje przy tym na trudności w realizacji planu, będącego w istocie efektem ciasnych militarystycznych horyzontów Schlieffena³⁰. Kolejne prace, szczególnie *Staatskunst und Kriegshandwerk: das Problem des „Militarismus“ in Deutschland* utrwaliły tę tezę.

Opierając się na odkryciach i tezach Rittera, powstało wiele interpretacji dotyczących niemieckiego planowania wojennego w latach 1871–1914. Ich wspólną cechą jest przeciwstawianie „racjonalnego” Moltkego starszego, beznamiętnemu militaryście Schlieffenowi. Dwie najgłośniejsze teorie wyszły spod piór Jehudy L. Wallacha i Jacka Snydera. Wallach jest autorem koncepcji „dogmatu bitwy niszczącej”. Jego zdaniem, Schlieffen wypaczył myśl Clausewitza stojącą u źródeł niemieckiej myśli wojskowej. Zaszczepił jej dogmat o konieczności prowadzenia wyłącznie wojny ofensywnej jako warunku zwycięstwa. Bitwa walna (*Vernichtungsschlacht*) miała być uniwersalną formułą³¹. Ten nowy system strategiczny zrywał koncepcyjnie ze strategią Clausewitza i Moltkego. Schlieffen w przeciwieństwie do swych poprzedników miał nie uwzględniać zupełnie racji pozamilitarnych, uważając, że wojna to sfera zarezerwowana dla fachowców³². Rozwiązaniem większości problemów miała być, jego zdaniem, bitwa według schematu Kann. Wallach jest zdania, że Schlieffen obsesyjnie wierzył, że manewr na skrzydła i tyły przeciwnika jest tajemnicą sukcesów wojennych. W 1903 roku zlecił badania historyczne mające udowodnić tę tezę. Argumentując, powoływał się na przykłady Fryderyka Wielkiego i Napoleona. Jego sztandarowe dzieło utrzymane w tym duchu – *Cannae* – jest, jak zauważa cierpko Wallach, pracą przenoszącą mechanicznie

²⁶ T. Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan: German War Planning 1871–1914*, Oxford–Nowy Jork 2002, s. 42–45.

²⁷ H. Delbrück, *Die strategische grundfrage des Weltkrieges*, „Preussische Jahrbücher” 1921, t. 189, s. 289–308. Podobny punkt widzenia prezentował gen. Ludwig Beck. Zob. L. Beck, *West oder Ost-Offensive 1914?*, w: *Ludwig Beck-Studien*, Stuttgart 1955, s. 139–189.

²⁸ G. Ritter, *Der Schlieffenplan...*, s. 36–46.

²⁹ *Ibidem*, s. 81–136.

³⁰ *Ibidem*, s. 66–72.

³¹ J. L. Wallach, *Das Dogma der Vernichtungsschlacht*, tł. H. J. von Kodkull, Monachium 1970, s. 441–447.

³² *Ibidem*, s. 64–73.

rozwiązania taktyczne do dziedziny strategii³³. Plan 1905 roku określa on mianem „Super-Cannae”³⁴, jest on wytworem fanatycznej wiary w powodzenie jedyne go słusznego modelu. W podobnym duchu jest utrzymana praca Syndera³⁵. Autor jest zdania, że doktryny państw europejskich w 1914 roku były na wskroś zaczepne, często wbrew realnym warunkom strategicznym. Najbardziej jaskrawym przejawem tej „ideologii ofensywy” są koncepcje II Rzeszy, którą położenie predestynowało – zdaniem Snydera – do prowadzenia obrony po liniach wewnętrznych. Winni tego stanu rzeczy są wojskowi, upatrujący w ofensywie podstaw swej pozycji społecznej³⁶. Głównym negatywnym bohaterem jest tu Schlieffen. Dla Snydera reprezentuje on typ oderwanego od rzeczywistości teoretyka, który uważa, że da się przenieść wyliczenia z tabel marszowych i manewrów do realnego świata. Zamienił on GGS w grupę fanatyków dostosowujących wciąż to samo rozwiązanie do zmiennych warunków³⁷. Woluntarystyczna strategia Schlieffena była – zdaniem badacza – przejawem specyficznie pojmowanej konieczności. Uważał on zwyczajnie, że Niemcy muszą prowadzić wojnę ofensywną, a to co konieczne musi się stać także możliwe, bez względu na koszty³⁸. Poglądy Rittera, Wallacha i Snydera stały się fundamentem postrzegania niemieckiego planowania strategicznego. Dominowała w nim deprecjacja Schlieffena, któremu przeznaczono rolę militarystycznego czarnego charakteru, niweczącego rozsądne kalkulacje Moltkego starszego. Było to o tyle łatwe, że dysponowano pokaźną listą memoriałów Moltkego, dzięki którym można było bez problemu pokazać jak elastycznie, w porównaniu ze Schlieffenem, reagował on na zmiany w środowisku międzynarodowym. Już na pierwszy rzut oka widać jak karkołomne pod względem metodologicznym były te oceny, dysponowano wszak tylko jednym w miarę kompletnym memoriałem Schlieffena. Choć wszystkie źródła pośrednie zdawały się legitymizować takie oceny, wydaje się, że dość pochopnie oceniono działalność Schlieffena na podstawie jednego memoriału i piśmiennictwa powstałego po jego odejściu ze stanowiska szefa GGS.

Symbolicznym początkiem rewizji tego punktu widzenia w historiografii światowej jest wspomniana już publikacja Terence’a Zuber³⁹. Powtórzył on swe tezy w dwóch innych monografiach⁴⁰. Zuber oferuje radykalną reinterpretację całej naszej wiedzy na temat niemieckiego planowania strategicznego doby Schlieffena. Jest zdania, że Ritter nie posiadał żadnych kompetencji do oceny operacyjnych aspektów memoriału Schlieffena, ponieważ zajmował się przede wszystkim historią reformacji⁴¹. Gdyby je posiadał, z łatwością zauważyłby kilka oczywistych faktów. Po pierwsze, jest niemożliwe, by napisany między grudniem 1905 a lutym 1906 memoriał był oficjalnym planem wojny. Schlieffen nie był już szefem GGS w chwili ukończenia pracy nad nim i trudno uznać za możliwe, że stworzył u kresu swej służby kolejny plan wojny z Francją⁴². Ponadto nikt nie potrafi wyjaśnić, dlaczego

³³ *Ibidem*, s. 78–79.

³⁴ *Ibidem*, s. 102.

³⁵ J. Snyder, *The Ideology of the Offensive. Military decision making and the disasters of 1914*, Ithaca–Londyn 1984.

³⁶ *Ibidem*, s. 24–30.

³⁷ *Ibidem*, s. 122–124.

³⁸ *Ibidem*, s. 135, 138–139.

³⁹ T. Zuber, *The Schlieffen Plan Reconsidered...*

⁴⁰ *Idem*, *German war planning, 1891–1914: sources and interpretations*, Woddbridge 2004; *idem*, *Inventing the Schlieffen Plan...*

⁴¹ *Idem*, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. 42.

⁴² *Ibidem*, s. 213.

Schlieffen miałby użyć w realnym planie działań nieistniejących jednostek. Zauważano to już w dwudziestoleciu międzywojennym, tłumacząc na różne sposoby⁴³. Faktycznie jednak memoriał Schlieffena zakładał jako warunek realizacji planu 26 korpusów armijnych (o 3 więcej niż istniało w 1905 r. i o 1 więcej niż Niemcy posiadali w 1914), 13,5 korpusu rezerwowego (będących dopiero w stadium realizacji) i 8 korpusów zapasowych (wcale nie było ich w planach). Jak skrupulatnie wylicza Zuber, daje to 24 „dywizje widmo”. Liczebność prawego skrzydła miała wynosić 82 dywizje, podczas gdy w 1905 roku cała armia niemiecka liczyła jedynie 62 dywizje, a w 1914 – 72. Wobec tego nawet w 1914 roku brakowało armii niemieckiej 24 dywizji do kompletu z planu Schlieffena (96). Moltke młodszy nie mógł zakładać, że skrzydło złożone z 54 dywizji, a tyle mógł przeznaczyć na obejście lewego skrzydła Francuzów, wykona zadanie przeznaczone dla 82 dywizji⁴⁴. Jego zdaniem, wyklucza to możliwość, by memoriał Schlieffena był planem wojennym. Również przyjmowany jako wytłumaczenie zaangażowania całości sił niemieckich na zachodzie kontekst czasowy nie ma – zdaniem Zuber – sensu. W istocie, gdyby nawet plan Schlieffena był faktycznie prawdziwym planem, mógłby zostać implementowany dopiero w planie mobilizacyjnym 1906/1907. W tym czasie nie można było już – zdaniem Zuber – liczyć na neutralność Rosji w tym konflikcie, gdyż wojna na Dalekim Wschodzie była dawno skończona⁴⁵. Wreszcie – Niemcy uznawali dokumenty dotyczące planowania Schlieffena za tajemnicę wojskową także w dwudziestoleciu międzywojennym. Tymczasem Ritter próbuje nas przekonać, że odnalazł aktualny niemiecki plan wojny w prywatnych dokumentach Schlieffena, które w 1914 roku znajdowały się w posiadaniu rodziny feldmarszałka. Zuber sarkastycznie zauważa, że światowa historiografia próbuje nas przekonać, że największa tajemnica wojskowa II Rzeszy znajdowała się w posiadaniu dwóch starszych pań, które przechowywały go wśród rodzinnych fotografii⁴⁶.

Zuber posuwa się jednak jeszcze dalej, krytykując dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie. Jego zdaniem, cała koncepcja „planu Schlieffena” jest wymysłem niemieckich oficerów, którzy w ten sposób chcieli uzasadnić niemieckie niepowodzenie w 1914 roku. Uleganie tej iluzji uważa Zuber za największy błąd literatury tematu⁴⁷. Opierając się na dwóch źródłach, oferuje on zupełnie odmienną wizję niemieckiego planowania strategicznego przed I wojną światową. Podstawowym źródłem dla amerykańskiego badacza jest tzw. manuskrypt Dieckmanna. Major dr Wilhelm Dieckmann był znanym niemieckim historykiem wojskowości, specjalizującym się w kwestiach gospodarki wojennej oraz zbrojeń. Tej tematyki dotyczą jego główne prace. Pobocznie zajmował się on też innymi tematami. Jednym z nich był plan Schlieffena. Manuskrypt jego pracy „Der Schlieffenplan” zawiera 175 stron maszynopisu z licznymi odręcznymi adnotacjami. Praca została najprawdopodobniej napisana w późnych latach trzydziestych z zamiarem wydania jej w 1938 roku w koincydencji z *Generalstabsreisen – Ost Schlieffena*. Autor nigdy nie ukończył prac, zwłaszcza rozdziału o planowaniu

⁴³ Także S. Dygat, *op. cit.*, s. 252.

⁴⁴ T. Zuber, *The Schlieffen Plan Reconsidered...*, s. 266; *idem*, *The Schlieffen Plan Was an Orphan*, „War in History” 2004, t. 11, nr 2, s. 222–223.

⁴⁵ *Idem*, *There Never Was a „Schlieffen Plan”*: A Reply to Gerhard Gross, *ibidem* 2010, t. 17, nr 2, s. 245–246.

⁴⁶ Dokładnie w latach 1913–1931, gdy spuścizna Schlieffena została przeniesiona do Reichsarchiv. *Idem*, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. 44–45.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 1–51.

po 1904 roku zatytułowanego „Die Umgehung”, który najpewniej rozstrzygnąłby całą dyskusję. Początek II wojny światowej przerwał jego prace. Dieckmann jako uczestnik spisku na życie Hitlera został rozstrzelany w sierpniu 1944 roku. Manuskrypt znajduje się obecnie w zbiorach Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu Bryzgowijskim⁴⁸. Niepublikowana praca Dieckmanna zawiera wiele informacji dotyczących niemieckich planów wojennych z lat 1891–1904. Pozwala na poznanie dyslokacji niemieckich sił na froncie wschodnim i zachodnim w poszczególnych planach. Dzięki temu po raz pierwszy udało się podważyć tezę, iż całokształt planowania Schlieffena był nakierowany na wielką ofensywę przeciw Francji. Plany wojenne 1900/1901 i 1901/1902 były koncepcjami *Ostaufmarsch*, a zatem kierowały ciężar niemieckiej ofensywy na front wschodni⁴⁹. Burzy to całkowicie ugruntowaną koncepcję Moltkego – zwolennika ofensywy przeciw Rosji, i Schlieffena, opowiadającego się za działaniami ofensywnymi na froncie zachodnim. Zuber uzupełnia swoje spostrzeżenia własną oryginalną interpretacją znanego od dawna, ale nie wykorzystywanego w pełni przez badaczy źródła, jakim są dwa tomy *Dienstschriften* Schlieffena wydane w latach 1937–1938 przez Sztab Generalny OKH⁵⁰. Pierwszy tom zawiera ćwiczenia taktyczno-strategiczne zadawane przez Schlieffena oficerom odbywającym staż w GGS, traktowane jako egzaminy końcowe. Rozwiązania były przez Schlieffena omawiane osobiście⁵¹. Drugi tom zawiera omówienia inspekcji wschodniego teatru działań, jakiej Schlieffen miał dokonywać 1–2 razy do roku, łącząc je z czymś w rodzaju gry wojennej. Podczas inspekcji analizowano potencjalne warunki i scenariusze prowadzenia działań. Objazdy takie odbywały się zarówno na wschodnim, jak i na zachodnim TDW. Trwały zwykle 10–14 dni, uczestniczyło w nich 20–25 oficerów, którzy dowodzili przydzielonymi oddziałami. Celem ćwiczeń było zaznajomienie się z problemami dowodzenia na wszystkich szczeblach. Wnioski z ćwiczeń szef GGS omawiał samodzielnie po każdej *Generlastabsreisen*⁵². W tomie znajdują się informacje dotyczące 5 takich objazdów z lat 1894, 1897, 1899, 1901, 1903, brak zaś informacji na temat ewentualnych pozostałych. Zuber wyciąga z obu tomów radykalne wnioski. Zgodnie z prawdą twierdzi on, że w każdym wypadku ćwiczony był wariant defensywny działań, niemiecka mobilizacja była wyprzedzana przez wroga, który atakował. Schlieffen w takim wypadku dążył do działań zaczepno-odpornych na flankę i tyły przeciwnika, dających szansę na rozbicie przeważających sił wroga. Zdaniem Zuber, podczas *Generlastabsreisen* i poprzez *Aufgaben* Schlieffen przygotowywał podwładnych do działań manewrowych, którą to taktykę preferował⁵³. W tym duchu amerykański badacz interpretuje pracę Dieckmanna i pozostałe źródła. Wnioski – jego zdaniem – nasuwają się same. Memorandum Schlieffena z 1905 roku nie było planem (w istocie bowiem jego realizacja byłaby „operacyjnym horrorem”⁵⁴), lecz próbą wpłynięcia na Ministerstwo Wojny, by podniosło liczebność wojsk⁵⁵. Memoriał ma jedynie formę szkicu i nie wygląda jak standardowe plany wojenne.

⁴⁸ Bundesarchiv-Militärarchiv, RH 61/347, W/10 50 220, W. Dieckmann, *Der Schlieffenplan*, s. 48–226.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 149–152.

⁵⁰ *Dienstschriften*, t. 1, *Die taktisch-strategische Aufgaben, aus den Jahren 1891–1905*, Berlin 1937; t. 2, *Die Großen Generalstabsreisen – Ost-aus den Jahren 1891–1905*, Berlin 1938.

⁵¹ *Ibidem*, t. 1, s. VII.

⁵² *Ibidem*, t. 2, s. VII.

⁵³ T. Zuber, *The Schlieffen Plan Reconsidered...*, s. 284–286, 290–295, 304–305.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 268.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 266.

Nie można go, zatem zaliczać do planów. Ponadto został ukończony dopiero w 1906 roku, czyli po odejściu Schlieffena ze stanowiska szefa GGS. Zapiski z *Generalstabsreise* i ćwiczeń nie potwierdzają tezy, że plan Schlieffena był czymś realnym za jego czasów, ani jego następcy nie trenowali wariantu z memoriału 1905. Plan ten był – zdaniem Zuber – odosobnioną aberracją wśród koncepcji feldmarszałka⁵⁶. Ani Schlieffen, ani Moltke młodszy nie mieli nigdy w planach wojny ofensywnej. Ich plany zakładały strategiczną defensywę. W 1914 roku Niemcy jedynie bronili się przed agresją Ententy. Częścią tej obrony było zajęcie Liège, co miało uprzeczyć atak brytyjsko-belgijski. Była to ocena na podstawie doniesień wywiadu z 1911 i 1912 roku. Wobec tego nie istniał ofensywny plan Schlieffena, a ta błędna ocena sprawia, że historycy niesłusznie przypisują Niemcom winę za wybuch I wojny światowej. To Francja i Rosja wywołały wojnę, zawierając sekretne porozumienie o wspólnym ataku przeciw Niemcom⁵⁷. Zdaniem Zuber, planu Schlieffena nigdy nie było.

Wobec takich wniosków nie dziwi żywy odzew środowiska historyków na tezy Zuber. Jego daleko posunięty rewizjonizm spowodował debatę trwającą do dziś⁵⁸. W tym miejscu warto wspomnieć o pewnym szczególnym sposobie uprawiania dyskursu naukowego przez amerykańskiego badacza. Uważa on mianowicie, że bycie w przeszłości zawodowym wojskowym daje mu absolutną przewagę przy interpretacji źródeł dotyczących planowania wojennego, uzyskanie zaś stopnia doktora na uniwersytecie w Würzburgu, gdzie, jak z dumą przyznaje, nabył zdolność rzetelnej *Quellenkritik*, pozwalają mu dodatkowo obiektywniej patrzeć na źródła⁵⁹. Zuber uważa się za *enfant terrible* światowej historiografii zdominowanej, jak to określa, przez paradygmat *Schlieffen school*. Zażarte ataki uważa wprost za potwierdzenie tezy, iż naruszył „świętą krew” światowej historiografii. Postrzega zatem swych adwersarzy jako rodzaj kliku, która wbrew oczywistym faktom nie chce przyznać się do błędów. Jego styl polemiki przybiera zresztą niejednokrotnie dość osobiste formy, i tak np. jeden z jego największych adwersarzy Terence M. Holmes, z wykształcenia filolog germański, został przez Zuber nazwany „nauczycielem niemieckiego”, natomiast znawczyni tematu niemieckiego planowania w okresie Moltke młodszego, Annika Mombauer, została przez niego wyśmiana jako zwolenniczka prawd objawionych i ignorantka w sferze militarnej. Niezależnie od przekonania Zuber o swej racji, podczas debat udało się jego adwersarzom podważyć sporą część jego tez.

Prezentację poglądów zacznijmy od pierwszego i jak twierdzi w swym najnowszym artykule Zuber, zawsze uważanego przez niego za najpoważniejszego adwersarza Terence’a

⁵⁶ *Ibidem*, s. 284–285.

⁵⁷ *Idem*, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. 206–212, 298–304.

⁵⁸ Warto zaznaczyć, że pomysły amerykańskiego badacza obejmują coraz większe obszary. W jednej z nowszych prac postawił bardzo kontrowersyjną tezę dotyczącą planowania i dowodzenia Helmuta von Moltke starszego w latach 1857–1871. Jego zdaniem, Moltke był miernym planistą, przywiązany do schematów, a wszystkie sukcesy zawdzięczał tak naprawdę doskonałemu wyszkoleniu pruskiej piechoty, nad którą czuwał książę Fryderyk Karol, prawdziwy – zdaniem Zuber – twórca pruskich zwycięstw. Przedstawiony przez niego wódz nie tylko był nieudolny, lecz także niedołężny. Kulminacyjnym elementem pracy jest opis bitwy pod Gravelotte, oparty na znanej i krytycznej wobec Moltkego książce Fritza Hoeniga, gdzie pokazana jest indolencja Moltkego. Zuber, co nie zaskakuje, stwierdza, że postać Moltkego została zmitologizowana przez historiografię. W konkluzji posuwa się nawet do stwierdzenia, że wszyscy w armii niemieckiej zdawali sobie sprawę z niedołęstwa Moltkego, lecz wykreowano go na bohatera narodowego, by spoić rodzącą się II Rzeszę. Praca Zuber zawiera wprawdzie wiele interesujących spostrzeżeń, ale jej wartość znacznie obniża tendencyjny rewizjonizm autora. Zob. *idem*, *The Moltke Myth. Prussian War Planning 1857–1871*, Lanham–Boulder–Nowy Jork–Toronto–Plymouth 2008.

⁵⁹ *Ibidem*, s. VII–VIII; *idem*, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. VII–VIII.

Holmesa. Polemika Zuber⁶⁰ i Holmesa⁶¹ trwa już 12 lat i nie zanosi się, by któryś z badaczy miał ochotę ustąpić. Ich spór, niestety często dotyczy spraw dość błahych⁶². Zarzucił on Zuberowi imputowanie środowisku błędnego podejścia do tematu. Zdaniem Holmesa, Zuber uważa, że plan Schlieffena istnieje jedynie w głowie badacza, podczas gdy fakty przeczą tej tezie. Spór o przewagę substancji nad świadomością ma – zdaniem badacza – konotacje metody marksistowskiej. Substancją jest dla Zuber kwestia przewagi liczebnej wrogów Niemiec i tylko ten czynnik determinuje planowanie Schlieffena. Zdaniem Holmesa, to uproszczenie, bo ten uwzględniał w swych koncepcjach czynniki pozamilitarne⁶³. Nie można, więc ograniczać koncepcji memoriału z 1905 roku tylko do jednej kwestii. Zdaniem Holmesa, planowania Schlieffena przed 1905 można zinterpretować właśnie jako drogę do memoriału 1905. Zuber bezsensownie uczeplił się koncepcji marszu na Paryż, która wcale nie była ideą planu. Było nią znalezienie i pobicie w niekorzystnej sytuacji wojsk przeciwnika, a nie zajęcie wrogiej stolicy. To znacznie rozszerza elastyczność i możliwość jego wykonania⁶⁴. W dalszych artykułach, korzystając ze swych lingwistycznych umiejętności, Holmes wykazał wiele błędów w tłumaczeniu z niemieckiego koncepcji Schlieffena. Jego zdaniem, niewłaściwe zrozumienie nietypowej składni feldmarszałka przekonało Zuber, iż ten uważał Rosję za groźnego przeciwnika w 1905 roku, a tak nie było, co miało dawać okazję do wojny prewencyjnej z izolowaną Francją⁶⁵. Holmes wykazał także, że Zuber nie do końca sprawnie operuje niemieckim okresem warunkowym. Jest to – jego zdaniem – przyczyną traktowania memoriału 1905/1906 jako koncepcji jednowariantowej. Tymczasem Schlieffen wyraźnie zaznacza w nim różne możliwości działań. Uwzględnienie tych pozwala zrozumieć jak elastyczny i podatny na modyfikacje był plan Schlieffena⁶⁶. Niezrażony traktowaniem go jak „nauczyciela niemieckiego”, Holmes okazał się wytrwałym polemistą⁶⁷, należy bez wątpienia do głównych polemistów Zuber.

Najważniejsze tezy podważające jego odkrycia sformułowali jednak Robert T. Foley, Anika Mombauer i Gerhard Gross. Foley jest znanym badaczem, zajmującym się problemem

⁶⁰ T. Zuber, *Terence Holmes Reinvents the Schlieffen Plan*, „War in History” 2001, t. 8, s. 468–476; *idem*, *Reinvents the Schlieffen Plan – Again*, *ibidem* 2003, t. 10, s. 92–101; *idem*, *The Schlieffen Plan Was an Orphan...*, s. 220–225; *idem*, *The „Schlieffen Plan” and German War Guilt*, „War in History” 2007, t. 14, s. 96–108; *idem*, *The Schlieffen Plan’s „Ghost Divisions” March Again: A Reply to Terence Holmes*, *ibidem* 2010, t. 17, s. 512–525.

⁶¹ T. M. Holmes, *The Reluctant March on Paris: A Reply to Terence Zuber’s „The Schlieffen Plan Reconsidered”*, *ibidem* 2001, t. 8, s. 208–232; *idem*, *The Real Thing: A Reply to Terence Zuber’s „Terence Holmes Reinvents the Schlieffen Plan”*, *ibidem* 2002, t. 9, s. 111–120; *idem*, *Asking Schlieffen: A Further Reply to Terence Zuber*, *ibidem* 2003, t. 10, s. 464–479.

⁶² W najnowszym artykule Holmes postawił tezę, iż utworzenie 24 „dywizji widmo” byłoby możliwe, gdyby Schlieffen został na stanowisku szefa GGS do 1914 r. Był on postacią tak wybitną, że nie było dla niego rzeczy niemożliwych. W innym artykule Holmes twierdził, że plan Schlieffena nie mógł się powieść, gdyż był zbyt wizjonerski. Schlieffen wyprzedził myślą swe czasy, opracowując plan możliwy do realizacji dopiero w erze wojsk pancernych i zmechanizowanych. Polemika z takimi poglądami nie nastrocza większych problemów i pozwala nie dziwić się, dlaczego Zuber uważa Holmesa za swego ulubionego polemistę. Zob.: T. M. Holmes, *Debate All Present and Correct: The Verifiable Army of the Schlieffen Plan*, „War in History” 2009, t. 16, s. 98–115; *idem*, *Classical Blitzkrieg – The Untimely Modernity of Schlieffen’s Cannae Programme*, „The Journal of Military History” 2003, t. 67, nr 3, s. 764–771.

⁶³ *Idem*, *The Reluctant March on Paris...*, s. 210.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 214, 231–232.

⁶⁵ *Idem*, *The Real Thing...*, s. 111–120.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 120.

⁶⁷ T. Zuber, *Terence Holmes Reinvents...*, s. 469.

niemieckiej doktryny wojennej. Jest autorem doskonałej monografii opisującej rozwój koncepcji strategii wyniszczenia w niemieckiej myśli wojskowej do bitwy pod Verdun⁶⁸. Był także odpowiedzialny za najnowszą angielską edycję części spuścizny Schlieffena, w tym jego sławnego memoriału⁶⁹. Jego zdaniem, Zuber i Holmes ignorowali to, iż dowodem na istnienie niemieckich koncepcji ofensywnych jest rozwój fortyfikacji na granicy zachodniej. Datuje to zjawisko na 1899 rok i od tego czasu widzi rozwój konceptu wielkiego oskrzydlenia. Metz miał być głównym zabezpieczeniem dla nacierającej armii, flankować wszelkie próby natarcia w Lotaryngii. Do 1905 roku twierdza nie była jednak gotowa, więc plan również zbyt ryzykowny. Później stał się realny, czego efektem był memoriał⁷⁰. Jego głównym założeniem było ominięcie francuskiego pasa twierdz na północ od Verdun. W innym artykule Foley stawia Zuberowi całą serię poważnych zarzutów o charakterze metodologicznym. Po pierwsze uważa on, że traktowanie manuskryptu Dieckmanna jako źródła jest błędem. Miał on najpewniej bardzo ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych, a ponadto nie jesteśmy w stanie ustalić, do jakich materiałów faktycznie dotarł. Foley uważa, że trudno zakładać, że Dieckmann miał dostęp do utajnionych materiałów. Praca była jego prywatną inicjatywą i trudno uwierzyć, by pozwolono mu na swobodny dostęp do wszelkich dokumentów. Ponadto – i jest to zdaniem autora główny problem – nie można z całą pewnością dowieść, że materiały te znajdowały się w 1914 roku w niemieckich archiwach. Powołując się na wywody Anniki Mombauer, Foley stwierdza, że zgodnie z niemiecką praktyką zachowania tajemnicy mogły one zostać zniszczone na długo przed wybuchem wojny. Zyniono tak bowiem z każdym nieaktualnym już planem z zeszłego roku⁷¹. Ponieważ prawie jedna trzecia pracy zaginęła, trudno ocenić materiał w całości. Zuber zdaje się nie zauważać tych problemów, poddaje manuskrypt krytyce tylko w jednym punkcie. Píše, że przekonanie Dieckmanna o tym, że memoriał z 1905 roku był niemieckim planem wojny jest... efektem omamienia przez powszechny w tamtym czasie osąd⁷². Trudno – zdaniem Foley – uznać to za rzetelne podejście, zwłaszcza że Zuber nie ma dowodów, a brakujący rozdział poświęcony planom z 1905 roku nosi nazwę *Die Umgehung*, co jasno przeczy tezie o defensywnych konceptach Schlieffena. Zuber nie ma żadnych podstaw do odrzucenia punktu widzenia Dieckmanna, ostatecznie właśnie niemiecki autor miał dostęp do źródeł. Za problematyczne uważa także Foley traktowanie materiałów z *Generalstabsreisen* jako testów oficjalnych planów wojennych. Byłoby to dziwne, gdyż nie miały one klauzuli najwyższej tajności (*Streng Geheim*), co było normalną praktyką w wypadku planów wojennych. Wedle Foley, mogły one mieć jedynie szkoleniowe znaczenie i edukować oficerów w duchu umiejętności operowania w różnych warunkach⁷³. Zdaniem Foley, Zuber bezpodstawnie zaburza też paradygmat planistyczny Schlieffena, odejmując od niego względy polityczne, co ustawia go mimowolnie w kręgu tych, którzy czynią z feldmarszałka ograniczonego

⁶⁸ R. T. Foley, *German strategy and the Path to Verdun. Erich von Falkenhayn and the development of Attrition 1870–1916*, Cambridge 2005.

⁶⁹ *Alfred von Schlieffen's military writings*, red. R. T. Foley, Frank Cass 2002.

⁷⁰ R. T. Foley, *The Origins of the Schlieffen Plan*, „War in History” 2003, t. 10, s. 229–232.

⁷¹ *Idem*, *The Real Schlieffen Plan*, „War in History” 2006, t. 13, s. 94; A. Mombauer, *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001, s. 39.

⁷² R. T. Foley, *The Real Schlieffen Plan...*, s. 93–96.

⁷³ *Ibidem*, s. 97–99.

militarystę⁷⁴. Tym czasem Schlieffen uważnie obserwował rozwój sytuacji politycznej i rok 1905 jawił się mu jako idealny do zadania decydującego ciosu samotnej Francji.

Annika Mombauer zarzuciła Zuberowi przede wszystkim stosowanie ciasnej, zawężonej do aspektów militarnych metody analizy. Jej zdaniem, nie można podważyć faktu, iż to Niemcy zaatakowali Francję w 1914 roku⁷⁵. Zuber ignoruje także wiele źródeł pobocznych, wskazujących na to, iż np. Moltke młodszy był przekonany w 1914 roku o istnieniu planu swego poprzednika⁷⁶. Tymczasem Zuber kwestionuje to, powołując się choćby na pracę szwajcarskiego historyka Hermann Stegemanna, napisaną w 1917 roku, który z niewiadomych powodów miał być doskonale poinformowany o niemieckich planach sprzed wojny, nic jednak nie wspominał o planie Schlieffena. Zuber wysnuwa na tej podstawie wnioszek, że przed 1918 rokiem był on koncepcją nieznaną. Trudno uznać ten „koronny dowód” za poważny⁷⁷. Zuber, zarzucający wszystkim bezmyślne sugerowanie się materiałami wydanymi w latach dwudziestych, nie jest jednak konsekwentny, gdyż sam niemal cały rozdział pracy poświęconej planom Walderseego opiera na wydawnictwie jego biografa Hansa Mohsa, nie poddając go w żadnym punkcie krytyce⁷⁸. Jest to sytuacja zadziwiająca, gdyż pełen czci stosunek Mohsa do Walderseego jest powszechnie znany i w oczywisty sposób mogło wpływać na dobór opublikowanych materiałów. Krytyka źródeł, którą tak szczyci się Zuber, zatem szwankuje w sposób oczywisty, pozwalając doszukiwać się w jego tezach tendencyjności. Zarzucanie polemistom, że promują przekonanie, iż plan Schlieffena był niemieckim planem wojny do 1914 roku jest nieuprawnione, każdy rozsądnie myślący historyk musi zdawać sobie sprawę z różnic sytuacji, w jakich oba powstawały⁷⁹. W dalszej części tekstu Mombauer dowodzi niezbicie, że plan wojenny Moltkego z 1914 roku był ofensywny⁸⁰.

Najcięższe argumenty przeciw postulatam Zuberu wysunął niemiecki badacz Gerhard Gross. W tym miejscu należy wspomnieć o kulminacyjnym wydarzeniu trwającej *Schlieffenstreit*. Otóż, niemiecki Militärgeschichtliches Forschungsamt (MGFA) w 2004 roku zorganizował konferencję poświęconą planowaniu Schlieffena. Dzięki temu debata przestał być li tylko sporem na łonie historiografii anglosaskiej. W konferencji brali udział Zuber, Foley, Mombauer i Hew Strachan, ze strony niemieckiej – Klaus Hildebrand, Gross i inni. Podczas konferencji Foley, Mombauer i Gross poddali argumenty Zuberu gruntownej krytyce, zyskał on zaś częściowe wsparcie Hew Strachana. Najważniejszym dorobkiem konferencji jest publikacja⁸¹, a przy okazji opublikowano niezwykle istotne dokumenty dotyczące niemieckiego planowania w latach 1893/1894–1914/1915⁸². Ich odnalezienie, to w dużej mierze zasługa Grossa. Dokumenty te znajdują się obecnie w Bundesarchiv-Militärarchiv w Freiburgu Bryzgowijskim⁸³. Dokumenty te znajdowały się od 1918 roku w posiadaniu Reichsarchiv. W nieznanym sposób przetrwały nalot w 1945 roku i zostały umieszczone

⁷⁴ *Ibidem*, s. 100–104.

⁷⁵ A. Mombauer, *Of War Plans and War Guilt – The Debate Surrounding the Schlieffen Plan*, „Journal of Strategic Studies” 2005, t. 28, nr 5, s. 877–879.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 872.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 864–865.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 865.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 866.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 866–876.

⁸¹ *Der Schlieffenplan. Analyse und Dokumente*, red. H. Ehlert, M. Epkenhans, Padeborn 2006.

⁸² *Ibidem*, s. 345–486.

⁸³ BA-MA, RH 61/96.

w archiwum Militärarchiv der DDR i opatrzone sygnaturą Pr 3.2.12.1./2, w zespole dotyczącym armii pruskiej⁸⁴. W 1996 roku zostały one przeniesione do Freiburga, gdzie w 2002 roku nadano im nową sygnaturę i przeznaczono do udostępniania⁸⁵. Akta składają się ze 171 zapisanych dwustronnie (ręcznie i na maszynie) kartek i 20 map. Ich treść to niemieckie plany dyslokacji wojsk (*Aufmarschpläne*) w opisywanych latach. Dokumenty nie zawierają, niestety wytycznych operacyjnych do działań, pozwalają jednak bez problemu zweryfikować tezy Dieckmanna, a także określić punkt ciężkości niemieckich koncepcji strategicznych oraz odtworzyć początkowy cel ich poruszeń. Dają dzięki temu odpowiedź na wiele pytań.

Gross wykorzystał te dokumenty do kompleksowej krytyki tez Zuber. Odpowiadając na zarzut, że memoriał Schlieffena nie był prawdziwym planem wojny, niemiecki badacz zarzuca Zuberowi, że nie wykorzystał w swej analizie wszystkich dostępnych źródeł. Szczególną wagę przypisuje Gross piśmiennictwu i spuściznie po gen. Friedrichu von Boetticherze⁸⁶. Jak już wspominałem Boetticher otrzymał zadanie napisania serii prac w związku z 100. rocznicą urodzin Schlieffena. Wsparcie Hindenburga i Grönera oraz dobre stosunki z rodziną Schlieffena, szczególnie jego zięciem, i adiutantem Wilhelmem von Hahnke pozwoliły mu na niemal nielimitowany dostęp do istniejących materiałów. Dzięki prowadzonym przez niego indeksom przechowywanych przez archiwum i rodzinę dokumentów po raz pierwszy możemy się zorientować, z jakich źródeł mogli korzystać Förster i Dieckmann⁸⁷. Boetticher wykonał także wypisy z części dokumentów, dzięki czemu możemy poznać szczegóły *Grosse Generalstabsreisen* 1899, 1901 i 1903, jak też zadania taktyczno-strategiczne z lat 1903–1905. Najważniejszym jednak odkryciem jest kopia *Grosse Generalstabsreise West* z 1905, podstawowego w kontekście planowania Schlieffena, długo uznawana za zaginioną i znaną tylko z fragmentów artykułu gen. Zöllnera⁸⁸. Zuber nie dotarł do tych materiałów, co dziwi, zwłaszcza że w dużej mierze burzą one jego wizję zdarzeń. Gross z całą mocą przekonuje także o autentyczności memoriału Schlieffena. Twierdzi, powołując się na analizę tekstów Grönera i Förstera, że były dwie wersje memoriału, jedna służbowa, znana tylko najwyższym oficerom (z tej w latach trzydziestych miał korzystać Förster) i druga, będąca szkicem, w posiadaniu rodziny Schlieffena, sporządzona przez Hahnkego (korzystał Gröner, potem Ritter). Dowodem na to jest brak odręcznych uwag Moltkego na memoriale, wspomnianym przez Förstera, który najpewniej korzystał z niego w latach 1932–1933. Również Boetticher wspomina, że miał w roku 1932 sporządzić kopię oryginalnego memoriału. Do śmierci w 1967 roku utrzymywał, że jest jedynym posiadaczem kopii wszystkich pism Schlieffen wydanych przed 1945 rokiem. Jako jedyny miał też nieograniczony dostęp do całej spuścizny po Schlieffenie. Możliwe jest – zdaniem Grossa – że oryginalny tekst memoriału Schlieffena przetrwał wśród dokumentów Boettichera. Możliwe jest także, że jeśli nie uległ zniszczeniu, mógł zostać wywieziony do ZSRR i do dziś znajduje się w rosyjskich archiwach⁸⁹. Pewne jest jednak – zdaniem Grossa – że oryginalny memoriał Schlieffena nie znajdował się w przededniu wojny wśród rodzinnych fotografii.

⁸⁴ Dokładnie: Teilbestands „Chef Generalstabes des Feldheeres”, Bestand „Generalstab”, Bestandshauptgruppe „Preußische Armee”.

⁸⁵ *Der Schlieffenplan...*, s. 341.

⁸⁶ BA-MA, Nachlass Boetticher, N 323.

⁸⁷ G. Gross, *op. cit.*, s. 395.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 396; E. Zöllner, *op. cit.*, s. 48–52.

⁸⁹ G. Gross, *op. cit.*, s. 396–399.

Postać Boettichera jest kluczowa do dokonania krytycznej oceny bazy źródłowej manuskryptu Dieckmanna, podstawy rewelacji Zuberera. Ten praktycznie nie krytykuje pracy, z nieznanymi powodami uznając ją za najbardziej wiarygodne źródło w tej materii. Dziwi to, wszak praca Dieckmanna jest raczej źródłem pośrednim i nawet brak oryginalnych dokumentów nie uprawnia do traktowania jego wniosków jako niepodważalnej prawdy. Ponadto, co Zuber zarzuca np. Ritterowi, Dieckmann nie miał żadnych kwalifikacji, by oceniać niemieckie plany operacyjne. Był znanym ekspertem w dziedzinie gospodarki wojennej, trudno jednak zrozumieć, dlaczego zajął się tak trudnym tematem jak plan Schlieffena. Prawdopodobnie celem pracy było – zdaniem Grossa – dokonanie oceny relacji planowania Schlieffena do bieżącej polityki⁹⁰. Ze względu na cel pracy i mając na uwadze trudności, jakie napotykał posiadający wszelkie możliwe pełnomocnictwa (łącznie z faktem bycia oficerem GGS) Boetticher w dostępie do materiałów, wydaje się wątpliwe, by baza źródłowa Dieckmanna była kompletna. W rezultacie jego wykorzystywanie nasuwa więcej pytań niż pewnych odpowiedzi, niezbędna jest jego weryfikacja z nowo odkrytymi źródłami.

Krytyka manuskryptu Dieckmanna, analiza badań Boettichera i odkryte plany dylokalacji pozwalają podważyć większość tez Zuberera. Analizując teksty memoriału Schlieffena z 1898 roku i *Kriegsspiel* z grudnia 1905 roku widać wyraźnie, że postulowana jako doktryna Schlieffena, strategia kontrataków była jego *second choice*, w wypadku przewagi liczebnej przeciwnika. W razie możliwości ataku należało go podjąć niezwłocznie, bo tylko w ten sposób można odnieść decydujące zwycięstwo⁹¹. Gross zgadza się przy tym z Foleyem, że Zuber bezpodstawnie pomija głównie szkoleniowy charakter *Generalstabsreisen*, *Schlussaufgaben* i *Kriegsspiele*, traktując je jako pewną weryfikację obowiązującego planu działań⁹². W tym miejscu Gross, niestety sam popada w sprzeczność, gdyż traktuje z kolei *Große Generalstabsreise West* z 1905 jako koronny dowód na chęć wcielenia planu Schlieffena w życie. W objeździe, który był w istocie wielką grą sztabową, Schlieffen dowodził samodzielnie siłami niemieckimi, a warianty działań francuskich przygotowywali Kuno von Steuben, Freytag-Loringhoven i Kuhl. Steuben opracował plan ataku na linię Metz–Starsbourg, Kuhl – na Metz z obu stron, a Freytag-Loringhoven – przemarsz prawego skrzydła przez terytorium Belgii. Schlieffen pokonał swych przeciwników silnym prawym skrzydłem, w każdym wypadku prowadząc działania na terytorium francuskim, co niweczy tezy Zuberera. Gross nie wyjaśnia jednak, dlaczego akurat te jedne ćwiczenia miały być relewantne dla przyszłego planu wojennego, podczas gdy pozostałe były jedynie ćwiczeniami⁹³. Niezależnie od tego Gross sprawnie punktuje przekonanie Zuberera, że memoriał z 1905/1906 był odosobnioną aberracją wśród koncepcji Schlieffena. Dieckmann, na którego poglądach opierał się Amerykanin, był przekonany, że feldmarszałek w sierpniu 1897 roku przedstawił swą rozwiniętą koncepcję obejścia linii fortec francuskich przez terytorium Belgii i Luksemburga. Kolejne plany pokazują wyraźnie dopracowywanie tego wariantu⁹⁴. Posiłkując się znalezionymi dokumentami, można z łatwością wykazać, że interpretacja Zuberera jest nie tylko oparta na niedostatecznej bazie źródłowej, nadinterpretacji dokumentów, ale zwyczajnie błędna.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 402.

⁹¹ *Ibidem*, s. 406–408.

⁹² *Ibidem*, s. 410.

⁹³ *Ibidem*, s. 411–412.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 417–421.

Zdaniem Gross, nie ma wątpliwości, że plan Schlieffena, w formie koncepcji działań, a nie złotej formuły, rzeczywiście istniał⁹⁵.

Kompleksowa krytyka Grossa winna stanowić symboliczne *coup de grace* zadane tezom Zubera. W istocie rozpoczęła tylko kolejny etap zmagania, tym razem w oparciu o odnalezioną *Aufmarschpläne*. Pod wpływem krytyki Zuber nie zweryfikował swych zasadniczych pomysłów, w polemice z Grossem, powtarzając większość argumentów i odrzucając jego zarzuty⁹⁶. Co więcej, jest on zdania, że opublikowane materiały potwierdzają jego tezy o defensywnym nastawieniu Schlieffena. Wysuwa także pod ich adresem poważne zarzuty. Opublikowane plany są zaopatrzone w odrębne dopiski, w stylu „plan zgodny z ideą Schlieffena”, „plan wciąż jeszcze zgodny z planem Schlieffena”. Ponieważ nie znamy autora dopisek ani celu, w jakim powstał zbiór, można – zdaniem Zubera – domniemywać, że dobór materiałów w nim zawartych może być tendencyjnie dobrany pod kątem udowodnienia tezy o istnieniu „testamentu Schlieffena”⁹⁷. Argument ten brzmi poważnie i dowodzi, że daleko jeszcze do końca dyskusji. Potwierdzeniem tego jest tytuł najnowszej pracy Terenca Zubera, której wydanie jest planowane na czerwiec 2011, która dowodzi, że jej autor nie stracił przekonania o słuszności swych tez⁹⁸.

Źródła i ich interpretacja

Przedstawiona dyskusja jest oczywiście tylko wyborem najważniejszych problemów dotyczących badania niemieckiego planowania wojennego. Świadomie wyeksponowałem w nim wątki dotyczące dostępności i wiarygodności posiadanych przez nas dokumentów. Szczególnie *Schlieffenstreit* przyczyniło się do dokładnego zbadania warunków, w jakich powstawały określone prace, dzięki czemu jesteśmy dziś w stanie odrzucić wiele nieprawdziwych tez. Część pytań postawionych przez badaczy powinna mieć jednak ciąg dalszy. Niżej chciałbym przedstawić kilka wątpliwości, jakie nasuwają mi się w kontekście dostępnych źródeł do badania niemieckiego planowania w latach 1871–1914.

Dotychczas nie istniały jakiegokolwiek kontrowersje dotyczące koncepcji Moltkego starszego i Walderseego. Opinie o nich opierały się na dwóch wspomnianych wydawnictwach Schmerfelda i Mohsa⁹⁹. Wypada zgodzić się z Mombauer, że praca Mohsa ma charakter niemal hagiograficzny¹⁰⁰ i wypadałoby podchodzić do niej z większą uwagą niż to czyniono dotychczas. Przede wszystkim należałoby sprawdzić, wzorem Grossa, do jakich dokumentów mógł mieć w danym czasie dostęp autor, aby określić zarówno stopień ich kompletności, jak też możliwość ewentualnych przekłamań. To samo tyczy się także memoriałów Moltkego autorstwa Schmerfelda. Jak dotąd nie doczekały się one należytej krytyki, tymczasem są cytowane w każdym opracowaniu dotyczącym planowania wojennego II Rzeszy. Posiadając wiedzę o tym jak wyglądały plany dyslokacji oddziałów, możemy dziś ze sporą pewnością stwierdzić, że memoriały nie są kompletne. Nie mamy informacji, co z nich ewentualnie usunięto pod rygiem tajemnicy, jak też, co faktycznie było dostępne

⁹⁵ *Ibidem*, s. 431.

⁹⁶ T. Zuber, *There Never Was a „Schlieffen Plan”: A Reply to Gerhard Gross...*, s. 231–249.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 246.

⁹⁸ *Idem*, *The Real German War Plan, 1904–1914*, b.m.w. 2011.

⁹⁹ H. Mohs, *op. cit.*; F. von Schmerfeld, *op. cit.*

¹⁰⁰ A. Mombauer, *Of War Plans and War Guilt...*, s. 865.

w Reichsarchiv. W trakcie mojej pracy z memoriałami zawsze uderzała mnie niejednorodność metodyczna tych planów, co może skłaniać do różnych przypuszczeń. Nie przystają one także do znanej nam metodyki pracy GGS. Schlieffen i Moltke młodszy opracowywali plan na nowy rok zawsze w kwietniu roku poprzedniego¹⁰¹. Część planów Moltkego funkcjonuje tymczasem jako koncepcje wieloletnie. Być może było tak rzeczywiście, ale pamiętajmy, że w nauce przez długi czas funkcjonowały koncepcje *pierwszego i drugiego planu Schlieffena*¹⁰², która w świetle najnowszych badań jest całkowicie nieprawdziwa. Moje argumenty nie zmierzają do całkowitego podważenia wartości prac Mohsa i Schmerfleda. Ostatecznie ich warstwa wspólna przekonuje, że były oparte na podobnym materiale, natomiast źródła pośrednie potwierdzają treść memoriałów. Jestem jednak zdania, że próba ich weryfikacji z pewnością nie zaszkodzi tym materiałom, a z pewnością przyczyni się do jeszcze większej ich użyteczności.

Najważniejszym źródłem do lat 1891–1914 są bez wątpienia odkryte we Freiburgu *Aufmarschpläne*. Są one dokładną odwrotnością znanych nam memoriałów Moltkego. Znamy dokładnie dyslokację jednostek, nieznane są ich zamiary operacyjne. Choć wiele można się domyślić z analizy tych rozmieszczeń, a pozwalają one przy okazji zweryfikować wiele tez dotyczących niemieckiego planowania, to jednak jesteśmy skazani na niepewność. Wypada się także zgodzić z Zuberem, że istnieją obawy o tendencyjny dobór materiałów w zbiorze. Źródło to jest jednak na tyle nowe, że z pewnością doczeka się gruntownej analizy także pod tym kątem, zwłaszcza że uwaga badaczy tematu jest teraz skupiona właśnie na nim.

Ostatnim dokumentem planistycznym powszechnie dostępnym jest memoriał Schlieffena z przełomu 1905/1906 roku. Jego wartość została znacznie zdeprecjonowana, cenna jest jednak gruntowna analiza, jakiej został poddany, także pod względem językowym. W świetle współczesnych badań nie może być już mowy o przypisywaniu mu takiego znaczenia jak przed *Schlieffenstreit*. Badacze są zgodni, że tekst opublikowany przez Rittera nie był niemieckim planem wojny ani w 1905, ani tym bardziej w 1914 roku¹⁰³. Poza Zuberem, nadal uznającym go za efekt swobodnych rozważań Schlieffena¹⁰⁴, historiografia przychyliła się raczej do zdania, że stanowił on ideę, która wywarła znaczący wpływ na planowanie w latach 1906–1914. W tym kontekście należy go postrzegać, nie traktując treści w nim zawartych literalnie. Może on jednak wyjaśniać motywy, jakimi kierowali się niemieccy planiści przygotowując kolejne plany.

Jednym z największych wyzwań metodologicznych jest określenie znaczenia *Generalstabsreisen* i *Schlussaufgaben* dla niemieckiego planowania. Jest to tym bardziej ważne, że prócz dwóch wydanych w latach trzydziestych zbiorów¹⁰⁵, w archiwach niemieckich przetrwało zaskakująco dużo materiałów z niepublikowanych *Generalstabsreisen* i *Kriegsspiele*¹⁰⁶.

¹⁰¹ G. Gross, *op. cit.*, s. 392.

¹⁰² H. Camon, *op. cit.*, s. 32–49; J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 159–168.

¹⁰³ G. Gross, *op. cit.*, s. 415–417; A. Mombauer, *Of War Plans and War Guilt...*, s. 878.

¹⁰⁴ T. Zuber, *There Never Was a „Schlieffen Plan”: A Reply to Gerhard Gross...*

¹⁰⁵ *Dienstschriften...*

¹⁰⁶ Bayerische Kriegsarchiv, Generalstab 1233, Generalstabsreise 1885; *ibidem*, Generalstab 1234, 2. Generalstabsreise 1902. Geheim!; *ibidem*, Generalstab 1235, 1. Generalstabsreise 1902. Geheim!; BA-MA, PH 3/659, Geheim. Uebersicht ueber die Operationen der 2. Grossen Generalstabsreise 1904; *ibidem*, PH 3/661, Geheim. Uebersicht ueber die Operationen der 1. Grossen Generalstabsreise 1904; *ibidem*, PH 3/663, Geheim! Grosse Generalstabsreise 1906; *ibidem*, PH 3/664, Grosse Generalstabsreise 1908; *ibidem*, Nachlass Groener, N 137/20, Kriegsspiel 1897; *ibidem*, Nachlass Boetticher, N 323/9; Grosse Reise 1905.

Potwierdzałoby to tezę Foleya, sugerującą, że ćwiczenia te służyły jedynie do szkolenia, a nie weryfikacji założeń planów strategicznych. Dlatego też nie zostały zniszczone i były przechowywane do celów szkoleniowych w jednostkach. Przyjmując jednak nawet ten punkt widzenia, z wydanych sprawozdań wynika obraz diametralnie odmienny od dotychczasowych poglądów. Mimo wszystko sensownie brzmią wątpliwości Zuber, który sugeruje, że niemożliwe, by przy ofensywnym planie wojny nieustająco ćwiczone oficerów w doktrynie kontrataków, a taki obraz wyłania się ze znanych materiałów. O ile niekompletny wybór *Generalstabsreisen-Ost* można ewentualnie uznać za zmanipulowany, to zestawienie go z innymi ćwiczeniami z pewnością da obraz doktryny, w jakiej duchu szkolono niemieckich oficerów. Zwłaszcza, że w roku 1894 Schlieffen zaserwował swym oficerom dokładną kopię niemieckich działań obronnych w Prusach Wschodnich, z decydującymi bitwami pod Tannenbergiem i nad jeziorami mazurskimi¹⁰⁷.

Chciałbym również zwrócić uwagę na opracowania. Szczególnie interesujące są trzy przypadki. Jest rzeczą oczywistą, że zgodnie z tezami Grossa należy zwrócić większą uwagę na publikacje Friedricha von Boettichera, mającego nieograniczony dostęp do źródeł, z którym nie może się równać żaden badacz zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Zawsze pozostaje, oczywiście pytanie o obiektywność jego sądów, posiadają one jednak zdecydowanie większą wartość niż popularniejsze prace Förstera czy Grönera. Jest to postulat szczególnie istotny w polskiej historiografii, która konsekwentnie omijała prace generała. Mogą one natomiast wyjaśnić wiele, zwłaszcza w kwestii intencji i sposobu rozumowania Schlieffena. Manuskrypt Dieckmanna, mimo wielu krytycznych uwag, jest nadal interesującym źródłem, choć nie należy mu przypisywać roli podobnej do tej, jaką nadał mu Zuber w swych pracach. Wydaje się, że wydanie wzbudzającej emocje pracy Dieckmanna jest wskazane, choć na razie nie słyhać o takich inicjatywach, a to, że jest ona niedokończona z pewnością wpływa na trudności w wykonaniu tego zadania.

Wreszcie, należy uznać, że poza publikacją tekstu memoriału, praca Rittera nie powinna już być najważniejszą, kształtującą opinię o niemieckim planowaniu. To, że takiej roli już nie pełni jest bez wątpienia zasługą Zuber. Polemizujący z nim badacze nie próbowali nawet bronić też niemieckiego autora. Zachowuje on aktualność jako świadectwo kształtu debaty, z pewnością jego dzieła zawierają wiele ciekawych tez. Jest ono jednak deklasowane z jednej strony przed odkryte niedawno źródła, z drugiej naznaczone tendencyjnością, czyniącą je pracami z tezą.

Na koniec chciałbym pokazać co – moim zdaniem – wynika z całej przedstawionej w artykule dyskusji dla naszej wiedzy o niemieckim planowaniu wojennym przed I wojną światową. Nie będzie to oczywiście kompleksowa analiza meandrów kształtowania koncepcji, chciałbym jednak podważyć kilka utrwalonych mitów dotyczących problemu. Jeśli chodzi o koncepcje Moltkego starszego, to o ile nie zawierzemy Zuberowi i jego koncepcji Moltkego jako figuranta¹⁰⁸, nie mamy podstaw do zmiany naszego punktu widzenia. Inaczej ma się sprawa z Walderseem, choć akurat w tym wypadku nowe źródła nie mają tu nic do rzeczy. W literaturze dostępnej w języku polskim jest on konsekwentnie marginalizowany

¹⁰⁷ *Dienstschriften...*, t. 2, s. 1–50.

¹⁰⁸ T. Zuber, *Molke Myth...*, s. 305–308.

i traktowany jako rusofob, opętany ideą wojny przewencyjnej na wschodzie¹⁰⁹. Oba poglądy dziwią nawet na gruncie dostępnych od dawna źródeł (przy zastrzeżeniach zawartych powyżej odnośnie pracy Mohsa). Trudno zrozumieć, dlaczego wieloletni zastępca Moltkego, często spierający się z nim w kwestiach taktycznych i strategicznych¹¹⁰ jest traktowany jako bierny wykonawca poleceń i bezmyślny kontynuator planowania Moltkego. To prawda, że ostatecznie przejął on główną myśl Moltkego natarcia na wschodzie, wcześniej jednak starli się oni w sporze o punkt ciężkości działań, który – zdaniem Waldersee – powinien zostać przeniesiony na front zachodni¹¹¹. Ostatni w polskiej literaturze zaobserwował to Stanisław Dygat¹¹².

O ile koncepcja *Ostaufmarsch* Moltkego i Waldersee jest w ogólnych zarysach do zaakceptowania, kompletnie należy zrewidować naszą wizję planowania Schlieffena i Moltkego młodszego. Po pierwsze, nie może być mowy o dalszym utrzymywaniu tezy o natchmiastowej i konsekwentnej woli w kierunku ofensywy przeciw Francji w wykonaniu Schlieffena. *Aufmarschplan* z lat 1893/1894 faktycznie kierował większość sił niemieckich na zachód¹¹³, nie oznacza to jednak wcale planów ofensywnych. Francja była bowiem zbyt trudnym przeciwnikiem. Nie znamy motywów działania Schlieffena, ale sądzę, że najbardziej miarodajne w tej materii są tezy Boettichera. Twierdzi on, że plan ten zakłada możliwość naruszenia przez Francję neutralności Belgii i Luksemburga w celu obejścia niemieckiego prawego skrzydła. Jest zatem planem defensywnym, niemieckie ugrupowanie posiada wyraźnie wzmocnione prawe skrzydło. Nie mamy powodu nie wierzyć generałowi, *Aufmarschplan* potwierdza naszkicowaną przez niego dyslokację sił¹¹⁴. Dodatkową okolicznością potwierdzającą tę tezę jest bez wątpienia świetnie znany z krytyki Walderseeo plan działań ofensywnych przeciw Rosji. W tym wypadku zdecydowana mniejszość sił niemieckich ma działać zaczepnie ze Śląska w kooperacji z Austro-Węgrami w kierunku Dębłina¹¹⁵. Pokazuje to dobitnie, że sama dyslokacja może nie wystarczyć do oceny planów. Plan 1894/1895 jest dla nas niejasny (posiadamy tylko plany transportów kolejowych)¹¹⁶. Można jednak zakładać, że był również plan ofensywny na wschodzie. Kolejny plan¹¹⁷ był – wedle Dieckmanna – powrotem do koncepcji strategicznej Moltkego z lat osiemdziesiątych, zwiększał zdecydowanie siły *Ostarmee* kosztem frontu zachodniego¹¹⁸. *Aufmarschplan* 1896/1897 był całkowitym powrotem do koncepcji Moltkego i Waldersee¹¹⁹. Zakładał atak na wschodzie i defensywę przeciw Francji, choć siły *Westheer* były zdecydowanie większe¹²⁰. W memoriale z 2 sierpnia 1897 roku, znanym jedynie z przekazu Dieckmanna, Schlieffen miał po raz pierwszy przedstawić propozycję ataku sił niemieckich na północ od Verdun.

¹⁰⁹ Np.: J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 153; H. A. Winkler, *Długa droga na Zachód. Dzieje Niemiec*, t. 1, 1806–1933, Wrocław 2008, s. 247–248.

¹¹⁰ H. Mohs, *op. cit.*, s. 244–246, 255–256, 263–270.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 288–294.

¹¹² S. Dygat, *op. cit.*, s. 149.

¹¹³ *Der Schlieffenplan...*, s. 345–347.

¹¹⁴ F. von Boetticher, *Der Lehrmeister...*, s. 262–264.

¹¹⁵ H. Mohs, *op. cit.*, s. 343–347.

¹¹⁶ *Der Schlieffenplan...*, s. 348.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 349–350.

¹¹⁸ W. Dieckmann, *op. cit.*, s. 44.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 45.

¹²⁰ *Der Schlieffenplan...*, s. 351–352.

Byłby on realny tylko w wypadku pogwałcenia przez Niemcy terytorium Belgii i Luksemburga¹²¹. Trudno ocenić na ile zamiar ten znalazł odzwierciedlenie w planach 1897/1898 i 1898/1899¹²². Zdaniem Zuber, dalsze wzmacnianie sił *Ostarmee* wskazuje na zachowanie schematu obrony na zachodzie i natarcia na linię Narwi na froncie rosyjskim¹²³. Posiłkując się znów Boetticherem, należy stwierdzić, że Schlieffen widział możliwość prowadzenia działań przeciw Francji w sposób ofensywny tylko przez ominięcie linii umocnień przemarшем przez Belgię, Holandię i Luksemburg¹²⁴. Sprawa zaprzętała jego uwagę od 1892 roku, lecz uważał, że Niemcy mogą naruszyć neutralność tych państw tylko wtedy, gdy pierwsi zrobią to Francuzi. Trudno określić na ile prawdziwe są w tym ostatnim wypadku intencje Schlieffena. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie był on odosobniony w pomyśle obejścia pozycji francuskich. Znane są memoriały dwóch oficerów GGS, gen. mjr. Martina Koepke z 1895 roku i Hansa von Beselera z 18 stycznia 1900 roku¹²⁵. Plan 1899/1900 jest pierwszą próbą zastosowania tej koncepcji. Jest on powszechnie znany jako „pierwszy plan Schlieffena”¹²⁶. W istocie zmienił on plan w połowie roku i 1 października 1899 roku przesunął ciężar działań na zachód. Silne prawe skrzydło miało obejść linię francuskich umocnień. Zmiana ta znajduje potwierdzenie w materiałach odkrytych w Freiburgu¹²⁷. W zestawieniu z memoriałem Schlieffena stanowił podstawę mniemań, iż do tego momentu Niemcy mieli tylko jeden stały wariant działań na obu frontach. Jak błędne były to mniemania¹²⁸ pokazuje analiza dwóch kolejnych *Aufmarschplaene* 1900/1901 i 1901/1902. Z pracy Dieckmanna wynikało, że był to całkowity powrót do planów wielkiej ofensywy przeciw Rosji. Większość sił niemieckich tworzyła w tym wypadku *Ostheer*. Znalezione plany potwierdzają tę tezę¹²⁹. Kładzie to kres wizji Schlieffena opętanej koncepcją wielkich kleszczy na zachodzie. Zdaniem Zuber, plany te są efektem spodziewanej interwencji Niemiec w wojnie między Wielką Brytanią i sojuszem francusko-rosyjskim¹³⁰. Trudno zweryfikować tę tezę, nieprawdziwa jest natomiast ta sugerująca, iż to koniec wszelkich niemieckich koncepcji ofensywy przeciw Rosji. Kolejne plany 1902/1903, 1903/1904 i 1904/1905 przywracały dawne proporcje, zmniejszając stopniowo liczebność sił kierowanych przeciw Rosji¹³¹. Plan 1903/1904 miał jednak zakładać sprowokowanie Francuzów do ofensywy przez Ardeny¹³². Zgodnie z logiką w planie 1905/1906 trudno dostrzec ślady memoriału Schlieffena¹³³. Wbrew zażartym protestom Zuber jego pełna implementacja następuje jednak w planie 1906/1907 i pozostaje niezmienną w kolejnym¹³⁴. Plan 1908/1909 rezygnuje z działań na terytorium Holandii¹³⁵. Kolejny plan wyjaśnia pewną tajemniczą koncepcję występującą także w historiografii

¹²¹ W. Dieckmann, *op. cit.*, s. 66–67.

¹²² *Der Schlieffenplan...*, s. 353–359.

¹²³ T. Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. 153.

¹²⁴ F. von Boetticher, *Der Lehrmeister...*, s. 264–265.

¹²⁵ W. Dieckmann, *op. cit.*, s. 55, 143–144.

¹²⁶ F. von Boetticher, *Der Lehrmeister...*, s. 265–268; S. Dygat, *op. cit.*, s. 249–256; J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 159–160.

¹²⁷ *Der Schlieffenplan...*, s. 360–365.

¹²⁸ Zob. J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 160.

¹²⁹ W. Dieckmann, *op. cit.*, s. 149–152; *Der Schlieffenplan...*, s. 366–376.

¹³⁰ T. Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan...*, s. 167.

¹³¹ *Der Schlieffenplan...*, s. 377–393.

¹³² W. Dieckmann, *op. cit.*, s. 155–161.

¹³³ *Der Schlieffenplan...*, s. 394–399.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 409–425.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 426–431.

polskiej. Pojawia się, bowiem koncepcja wielkiego *Ostaurmarsch*. Do tej pory uznawano, że po 1905 roku Niemcy nigdy nie rozważali wojny tylko przeciw Rosji. Jest to koncepcja błędna, w istocie w latach 1909/1910 Niemcy posiadali trzy warianty potencjalnych działań: wojny tylko z Francją, tylko z Rosją i z sojuszem tych dwóch państw, przy czym działania ofensywne w tym drugim wypadku miała być skierowane przeciw Francji¹³⁶. Nie jest prawdą, że nikt nie traktował tego wariantu poważnie – jak twierdzą niektórzy autorzy – jednostki, które go otrzymały były z pewnością gotowe do jego wykonania. Wariant ten funkcjonował w kolejnych planach (1910/1911, 1911/1912, prawdopodobnie 1912/1913), pokazując wyraźnie wzrost zagrożenia ze strony Rosji¹³⁷. Tłumaczy to w pewien sposób kalkulacje Moltkego, który był zmuszony do prowadzenia wojny z przeważającymi siłami. Trudno się dziwić, że obawiając się francuskiej ofensywy w znany nam sposób zaczął osłabiać prawe skrzydło. Można oczywiście dywagować, czy Schlieffen uczyniłby to samo, a memoriał z 1912 roku dowodzi, że była to koncepcja obca jego pojmowaniu sprawy, trudno jednak porównywać orientację w sytuacji szefa GGS ze stojącym nad grobem nieczynnym od 6 lat żołnierzem w stanie spoczynku¹³⁸. *Aufmarschplan* 1913/1914 miał już tylko jeden wariant – wojnę przeciw Trójporozumieniu z głównymi siłami skierowanymi przeciw Francji i 8 Armią broniącą Prus Wschodnich¹³⁹. Taki charakter miał także ostatni plan, z którym Niemcy wyruszyli na front w 1914 roku¹⁴⁰.

Podsumowanie

Ten krótki przegląd niemieckich koncepcji strategicznych weryfikuje kilka tez. Po pierwsze, samo skierowanie większości sił na któryś z TDW nie oznacza automatycznie koncepcji ofensywnej. Niemiecka doktryna była dużo bardziej elastyczna niż wcześniej sądzono. Szczególnie dotyczy to Alfreda von Schlieffena. Zbyt długo interpretowano jego dorobek teleologicznie w kontekście memoriału i pracy *Cannae*. Jego koncepcje działań były dużo bardziej urozmaicone, co oczywiście nie oznacza, że były czymś nowatorskim na gruncie niemieckiej myśli wojskowej. Twórczo interpretował on raczej jej dogmaty zaczerpnięte z prac Clausewitza i działań Moltkego starszego. Nie do obrony jest jednak teza, iż był on technokratą opętany obsesją wielkich Kann na froncie francuskim. Większość jego planów kierowała natarcie na wschód, jak długo możliwe było pokonanie Rosjan. Gdy sytuacja pozwalała na to, a można było odnieść takie wrażenie w 1905 roku, zaplanował ofensywę na pełną skalę przeciw Francji. Poczynania zarówno jego, jak i jego następcy zasługują, zatem na znacznie większą uwagę badaczy.

Przedstawiona w tekście dyskusja miała za zadanie uświadomienie problemów, jakie napotykać badacze zajmujący się problematyką niemieckiego planowania przed I wojną światową. Blisko 100 lat od wybuchu konfliktu nie mamy pełnej jasności, co do kształtu niemieckich koncepcji, a poszukiwania materiałów przypominają nieco problemy, z jakimi spotykają się na co dzień badacze historii antycznej. Wielką zasługą Terence'a Zubera jest

¹³⁶ *Ibidem*, s. 432–442.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 443–466.

¹³⁸ G. Ritter, *Der Schlieffenplan: Kritik...*, s. 181–192.

¹³⁹ *Der Schlieffenplan...*, s. 467–477.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 478–484.

włożenie kija w mrowisko i rozpętanie żywiołowej dyskusji. Jej efekty widzimy już dziś, dzięki czemu nasza wiedza na temat niemieckich planów znacząco wzrosła.

Wypada wyrazić nadzieję, że temat ten zainteresuje także polskich badaczy. Rodzima literatura tematu jest przestarzała i utrwała dawno obalone stereotypy. W obliczu zbliżającej się 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej sytuacja taka wydaje się nie do przyjęcia, zwłaszcza że efektem tego konfliktu było odrodzenie państwowości polskiej. Częścią tego procesu było fiasko niemieckiego planu wojennego w 1914 roku, jest to zatem także ważny element historii Polski XX wieku.

SUMMARY

Jacek Jędrysiak, The Main Problems of Researchers on the German War Planning Before 1914

The area of investigation connected with the German war planning before World War I for many years was considered to be completely tested. A scant access to the sources in the interwar period and most of the burnt materials in 1945, did the actions very difficult in this area. The discourse on this sphere was shaped decisively in 1956, thanks to Gerhard Ritter's thesis based on a publication so-called „Schlieffen Plan”, intended to be a proof of an aggressive dogmatism of German planners. This situation lasted until 1999, when Terence Zuber, an American historian, disproved the established picture of the problem, using the unfinished work of Wilhelm Dieckmann and the original interpretation of the previously known sources. Zuber's theses intended to deny the authenticity of „Schlieffen Plan” and a total revision of our knowledge condition, met a vivid response in the historic environment, causing a wave of debates and new analysis, and also further discoveries. The scientific unrest let also put a question mark in a context of many sources, regarded so far as completely reliable.

This text is an attempt to show the gaps in the available literature theme in Poland. Its content focuses on presentation in the worldwide historiography discussion on the interpretation of various aspects of the German planning. This debate reveals a whole series of methodological challenges concerning the examined area. It is also the starting point for verification of the parts of completely outdated theses and an attempt of a new approach to the subject of German war planning in 1871–1914. Paying attention to these problems on the basis of the Polish science seems to be a necessary task.

РЕЗЮМЕ**Яцек Ендрысяк, Главные проблемы в исследовании германского военного планирования накануне 1914 г.**

Поле исследований связанных с германским военным планированием перед первой мировой войной многие годы считалось полностью перепаханым. Очень скупой доступ к источникам в период между мировыми войнами и уничтожение большинства материалов в 1945 г. сделали исследование данной тематики весьма трудным. Дискуссия в этой сфере привела к сформированию в 1956 г. основанного на т.нз. „плане Шлиффена” тезиса Герхарда Цубера о агрессивном догматизме германских плановиков. Ситуация изменилась в 1999 г., когда американский историк Цубер опроверг устоявшийся образ. При этом исследователь в своей работе использовал неоконченную работу Вильгельма Декманна. Тезис Цубера относительно отрицания подлинности „плана Шлиффена” и полный пересмотр наших знаний на этот счёт вызвал живой интерес в среде историков и привёл к волне дискуссий и новых анализов, а также новых открытий. Научный феномен позволил поставить знак вопроса в отношении многих источников, которые ранее считались достоверными.

Статья является попыткой показать недостатки доступной в Польше литературы по данной тематике. Наше внимание сконцентрировано на презентации дискуссии в мировой историографии над интерпретацией разных аспектов германского планирования. Прения раскрывают целый ряд методологических проблем, а также являются исходной точкой к проверке части потерявших актуальность тезисов и попыткой нового подхода к тематике германского военного планирования в 1871–1914 гг. Обращение внимания на эти проблемы на почве польской науки является необходимым.